

# Gazeta Grudziądzka

w Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo  
 w 3 wydaniach: I (Pomorze), II (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranice), III (Wielkopolska i Śląsk),  
 wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”,  
 „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnikiem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł.,  
 w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki; we Francji 20 franków w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol.,  
 w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów w Danii 6 koron duńskich w Szwecji 5 koron szwedzkich,  
 we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykańskiego. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa  
 tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Nakład drugi po konfiskacie

Na wtorek, 8-go stycznia 1935 r.

Nakład drugi po konfiskacie

## Czy na Polsce ma nadal ciążyć sanacyjny ponury duch wschodu, duch dzikiej żądzy zemsty

### i przeszkadzać w przyjsciu do skutku współpracy całego społeczeństwa, której się domagał p. premier Kozłowski?

Gdy zagrzmiały na całym świecie kolendy przed Złóbkim, — gdy pieśni o chwale Bożej na ryśkości a o pokoju dla ludzi dobrej woli popłynęły ku niebu — świat naprawdę, choć na ten okres świąteczny, zdawał stawać się pogodniejszym, jakoby uszlachetnionym przez nastroje tego przemilego święta Bożego Narodzenia — kiedy Boża Dziecina Wiare, Nadzieję i Miłość niesie udręczonej ludzkości.

Przycichaly namiętności ludzkie, burze nienawiści w duszach, ustalała na chwilę uraza człowieka do człowieka, a rosła skłonność do uznawania brata.

Wśród narodów, niedawno strasznie poważnionych wewnątrz — niezgodę, dochodzącą prawie że do krwawych rozgrzywek, wśród narodów, do niedawna rozlewających krew bratnią — zaczęło się budzić pragnienie pokoju, zgody, chęć przebaczenia, zapomnienia.

Tak np. w Hiszpanji, wijące się do niedawna w konwulsjach rewolucyjnych i gdzie walki bratobójcze do bardzo niedawna, gdzie — niegdzie, np. w Asturji, toczyły się prawie że do ostatnich dni — obudziły się nastroje, które ostаточно doprowadziły do zwolnienia z więzienia byłego premiera Azany.

A w kraju, naszych pobratymców, w Jugosławji — gdzie wskutek tragicznej śmierci wielkiego króla, między zamieszkującymi jej ziemie bratnimi narodami, Serbami i Chorwatami, o mały włos byłaby wybuchła krwawa wojna domowa — jawił się pokój, poważnione strony okazały się ludźmi dobrej woli.

Książę Rejent, Paweł Karageorgiewicz, mimo wschodniego urodzenia, duchem zachodnim owiany, bo kształcony w Anglii, zdobył się na wielki, piękny gość pokojowy, wobec Chorwatów — Ulaskawil, kazał zwolnić z aresztu wybitnego przywódcę Chorwatów, dr. Macka.

Podziało to niesłychanie dodatnio na umysły Chorwatów, na ukształtowanie się wewnętrznych stosunków w Jugosławji, umożliwiło zbliżenie się Chorwatów do Serbów, przyczyniło się, jak znawcy stosunków jugosłowiańskich twierdzą — do scementowania Jugosławji.

Także we Francji, gdzie także widmo wojny domowej bardzo wi-

docznie się zbliżało — zapauowała skłonność do porozumienia.

Natomiast w Rosji sowieckiej tryumfował szatan nienawiści — miały miejsce krwawe rzezie — niby to na podstawie wyroków sądów! Ale dziś już powszechnie wiadomo, co znaczą pewne wyroki sądowe — — — Stworzono pozory, nadużyto pospolicie powagi sądów, by się w łatwy sposób wyzbyć niewygodnych przeciwników politycznych — — —

W naszej drogiej Ojczyźnie — święto pokoju i wesela nie miają — tak radośnie i z wiarą, w lepszą przyszłość — jak dawniej, nawet wtenczas, gdy dusze radował piero — nadzieją zmartwych stanie Ojczyzny, a nie — już faki Jej niepodległego istnienia.

My zaś dodajemy pytanie: — Czyż w tym czasie, kiedy młodsze siostrzyce słowiańskie, dają w interesie kraju wielkoduszny przykład dążenia do porozumienia nawet z tymi, w pośród których upatrywano domniemanych morderców króla, — w Polsce Masza Ludowa, która przecież nikogo nie mordowała, ma być świad-

dalszej tułaczki swych przywódców za granicami Kraju?

Tyle przecież ogłaszano amnestji! Czyż w przełomowych chwilach, jakie Polska przeżywa, — nie czas wreszcie na amnestję którąby zaczęła uprzątać zapory do współpracy całego społeczeństwa w sprawach państwowych?

Topór.

## Sytuacja Zagłębia Saary zaostrza się

Im bardziej zbliżamy się do 13 stycznia tj. do dnia, w którym mieszkańcy Zagłębia Saary wypowiedzieć się mają, dokąd chcą przynależać, czy do Francji czy do Niemiec, tym sytuacja coraz to bardziej się zaostrza. Między zwolennikami obydwu stron dochodzi do częstych starć, w czasie których padają również i trupy. Krwawe te zajścia wywołały zaniepokojenie i wśród komisji rządzącej. W miejscowościach, gdzie agitacja plebiscytowa prowadzona jest ze szczególnym napięciem, wzmocniono poważnie służbę bezpieczeństwa.

W noc noworoczną grupa komunistów napadła na przedmieściu Saarbrücken na kawiarnię, uczęszczaną

przez członków „Frontu niemieckiego” i dała przez okno 20 strzałów rewolwerowych, raniąc jedną osobę.

W miejscowości Jaegerbruede pod Saarbrücken między przeciwnikami politycznymi doszło do starcia, w którym jeden z uczestników został ciężko ranny w brzuch.

W pobliżu miejscowości Ueberherrn pokłuto nożami jednego z mieszkańców wioski. Między miejscowościami Volksklingen a Puttlingen na drodze, która miał przejeżdżać jeden ze znanych działaczy antyhitlerowskich na wiec, ustawiono nasyp z wielkich kamieni. Szofer samochodu w porę zauważył zasadzkę, dzięki czemu nie doszło do katastrofy. W razie zderzenia z barykadą samochód byłby runął w przepaść głębokości około 80 metrów.

nej rząd będzie pracował nad stworzeniem zgodnej współpracy z opozycją chorwacką.

Zapowiedź premiera Jewticza wywołała wśród społeczeństwa jugosłowiańskiego, i to zarówno serbskiego jak i chorwackiego, żywe zadowolenie.

## Znowu zmiany wojewodów

Ze źródeł półurzędowych donoszą, że zapowiadane zmiany na stanowiskach wojewodów, nastąpią w dniach najbliższych. Zmianami ma być objęta przede wszystkim Małopolska, w której wszystkie cztery województwa otrzymają nowych kierowników. Na opróżniony urząd wojewody tarnopolskiego, po mianowaniu dotychczasowego wojewody, p. Maruszewskiego, wojewodą poznańskim, ma pójść dotychczasowy główny komendant policji płk. Jagrum Maleszewski. Województwo lwowskie ma objąć w miejsce p. Beliny-Prażmowskiego, wojewodą stanisławowski Jagodziński. P. Belina-Prażmowski ma pójść na inne stanowisko. Wojewoda krakowski, p. Kwaśniewski ma przejść na emeryturę wskutek wysługi lat. Kto będzie mianowany na jego miejsce, jeszcze wiadomo. Podobno i wojewoda wileński Jaszczolt ma zostać zdymisjonowany, podobnie jak wojewoda wołyński Józefski. Na miejsce tego ostatniego wymieniają wojewodę poleskiego płk. Kostka-Biernackiego.

## Program rządu Jugosłowiańskiego

W tych dniach prezes rządu jugosłowiańskiego Jewticz odczytał w parlamencie deklarację programową rządu. W dziedzinie polityki zagranicznej premier Jewticz oświadczył, że polityka króla Aleksandra nadal będzie prowadzona w stosunku do sąsiadów niezmienną.

W sprawie następstw zbrodni masyńskiej Jugosławja całkowicie podporządkowywać się będzie zarządzeniom, jakie wyda Liga Narodów. Jednak Jugosławja uczy i wszystko, by sprawę zbrodni całkowicie wyświecić i ustalić odpowiedzialność za tę zbrodnię.

W dziedzinie polityki wewnętrznej

# Jednak będziemy płacili daninę szkolną

Dużo protestów i w prasie i w Sejmie wywołała przed niedawnym czasem pogłoska o projekcie rządowym wprowadzenia nowego podatku, któryby obrócony był na pokrycie wydatków budżetu Ministerstwa Oświaty.

W protestach tych wykazywano, iż pomimo ciągłego wzrostu analfabetyzmu, pomimo stałego i szalonego wzrostu liczby dzieci, które z braku szkół i sił nauczycielskich, pozbawione są możności pobierania nauki w zakresie szkoły powszechnej, wydatki Ministerstwa Oświaty z roku na rok maleją, tymczasem równoległe z tem wydatki na emerytury, na policję, na fundusze dyspozycyjne, o ile nie są podwyższane, to w każdym bądź razie trzymają się na jednym i tym samym poziomie.

Niestety protesty te, zresztą tak jak i setki innych słusznych żądań społeczeństwa, pozostają bez skutku, a ciężary podatkowe ustala się bez liczenia się z możliwością płatniczą ludności.

Obecnie projekt nowego podatku szkolnego, tak zwanej daniny szkolnej, został już opracowany i ma być rozpatrzony na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów poczem skierowany będzie do Sejmu.

Według tego projektu daninie szkolnej podlegają lokale na obszarze gmin wiejskich i miejskich, nie wyłączając będących w budowie, nowowzniesionych, częściowo nadbudowanych lub przebudowanych, bez względu na termin ukończenia budowy.

Projekt przewiduje szereg zwolnień od obowiązku płacenia daniny np. od lokali urzędowych, kościelnych, oświatowych, dobroczynności itp., od mieszkań jedno- i dwuizbowych, zajmowanych przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów, od samych mieszkań inwalidów, wdów i sierót po inwalidach. Pozatem władze wymiarowe będą mogły zwalniać ubogich płatników, zajmujących nie więcej, niż dwie izby.

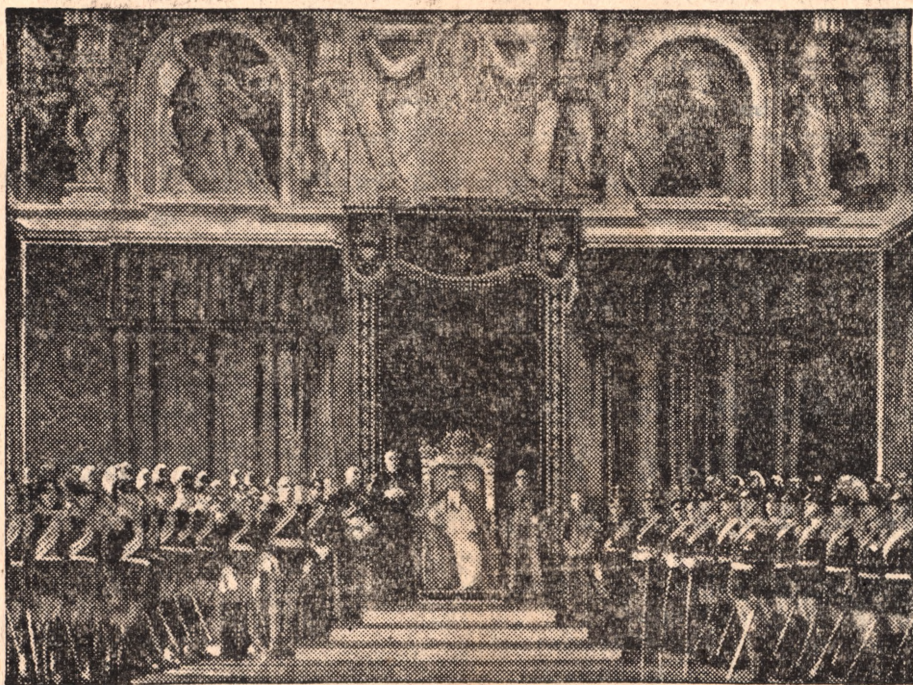
Podstawę obliczeń daniny ma stanowić ilość izb, znajdujących się w lokalu według stanu na dzień 15 grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy. Stawki podatkowe wynoszą od lokali jedno- i dwuizbowych po 2 zł. od izby, od lokali 3-izbowych 3 zł., od 4-izbowych 4 zł., od 5-izbowych i większych po 5 zł. od izby w stosunku rocznym.

Za izbę uważa projekt wszelkiego rodzaju pomieszczenia jak: pokoje mieszkalne, kuchnie, pokoje dla służby, sklepy, pokoje biurowe itp. z wyjątkiem łazienek, spiżarek, werand, przedpokojów, korytarzy i innych pomieszczeń,

które nie nadają się do zamieszkania, wykonywania zawodu lub prowadzenia przedsiębiorstwa.

Daniny mają być płatne do dn. 30-go kwietnia każdego roku podatkowego. Nieuiszczone w termi-

nie daniny mają podlegać przymusowemu ściąganiu z innymi podatkami państwowymi. Daniny szkolne mają wpływać w całości do skarbu państwa na rzecz funduszu szkolnego.



WYCZENIA NOWOROCZNE W WATYKANIE.

W dzień Nowego Roku Ojciec św. Pius XI przyjmował w Watykanie życzenia noworoczne od przedstawicieli dyplomatycznych państw.

## „Czystka“ w Niemczech w ostatniej chwili wstrzymana

Już od dłuższego czasu obiegają prasę światową pogłoski o doniosłych zmianach i przeobrażeniach, jakie niebawem mają nastąpić w Niemczech. Niemieckie biura prasowe za każdym razem oficjalnie zaprzeczają tym pogłoskom, ale wszyscy korespondenci zagraniczni w Berlinie zgodnie stwierdzali, że w kręgach kierowniczych narodowego socjalizmu panuje wielkie zdenerwowanie i że „coś się święci“.

Dopiero dzień Nowego Roku przyniósł rozwiązanie zagadki. Z depeszy berlińskiego korespondenta agencji Havasa dowiedział się świat o pracy specjalnej komisji, która została powołana dla przeprowadzenia „czystki“ w aparacie administracyjnym i w partji narodowo-socjalistycznej.

Komisja ta, powołana zaraz po krwawych wypadkach z dn. 30 czerwca ub. r. pracowała przez szereg miesięcy i z początkiem grudnia przedstawiła listę osób, które ze względu na nieprawomyślność miały być pozbawione stanowisk, zajmowanych w biurokracji albo w partji. Lista obejmowała 20 tysięcy osób, a między nimi szereg dygnitarzy państwowych i

partyjnych, podejrzanych bądź o przekonania „reakcyjne“, bądź o sprzyjanie lewicowym grupom Strassera i Federa.

Na tle tem doszło w kierownictwie partji do silnych rozdziewików i sporów. Gdy lista była już zatwierdzona dowiedział się o całej sprawie dr. Schacht i założył kategoryczny protest przeciw tak bezwzględnyemu metodom uzasadniając ten protest względami na sytuację gospodarczą i finansową Rzeszy, wobec której powinno się unikać wszelkich wstrząsów. W czasie dłuższych narad dr. Schacht ostatecznie zwyciężył i kanclerz Hitler wstrzymał przeprowadzenie tak szerokiej „czystki“. Raz jeszcze okazało się, że wpływy dr. Schachta są coraz większe i że istotnie człowiek ten zasługuje na miano „dyktatora Rzeszy“.

## 60 górników w podziemiach protestuje przeciwko zalaniu kopalni

W Zagłębiu Dąbrowieckim koło Golonogu czynna była kopalnia węgla „Baśka“, zatrudniająca około 120 górników. Pokłady węgla kopalni „Baśka“ były już na wyczerpaniu, toteż zarząd kopalni nie wiele dbał o urządzenie najprostszyc choćby środków zabezpieczających kopalnię przed zawaleniem i zalewem.

Inspekcja górnicza wielokrotnie zwracała na to uwagę, ale kopalni nie zamykano, nie chcąc pozbawić zarobku górników. Właściciele „Baśki“ skierowali odpływ wody z kopalni swej do szybu sąsiedniej kopalni „Flora“, urządzonej technicznie lepiej. Po pewnym jednak czasie woda z kopalni „Flora“, po osiągnięciu pewnego poziomu, zaczęła spowrotem przelewać się do kopalni „Baśka“, zalewając ją częściowo.

## 10 tysięcy złotych za szampa na Sylwestra

Kryzys, bieda, nędza, brak gotówki, bezrobocie, bezdomność — oto terminy, które w „wisiejszych“ czasach najczęściej używane są w rozmowach czy dyskusjach. Plagi bowiem, określone powyższymi terminami, są plagami tak nagminnymi, że mało jest bodaj ludzi, którzyby na skórną własnej nie odczuli skutków tych nieszczęść.

A jednak są jeszcze ludzie, którzy mogą zabawić się, mówiąc prosto, „na całą parę“ ludzie, dla których wyrzucenie kilku tysięcy złotych na zabawę nie stanowi większego uszczerbku w majątku.

Jak podają gazety warszawskie, w dniu Sylwestra tj. 31 grudnia ub. roku, frekwencja w warszawskich lokalach publicznych była przeciętnie o 40 proc. wyższa niż w latach poprzednich. I mimo biedy, kryzysu i wzrastającego bezrobocia, nie poprzestano bynajmniej na kawie czy „czystej“.

Jako zaś niezwykłości ubiegłego Sylwestra restauratorzy warszawscy podają następujące wypadki zawrotnych wprost rachunków.

W pewnej restauracji hotelowej przy ul. Krak. Przedmieście najwyższa suma „płaconego“ rachunku wynosiła 6400 zł. Cokolwiek mniejszy, najwyższy rachunek był w jednej z popularnych restauracji przy ul. Nowy Świat i wyniósł on, przeważnie za wino szampańskie, około 2500 zł.

Wszakże rekord pobiła jedna z wytwornych, ustronnych restauracji, w śródmieściu, gdzie towarzystwo, złożone cokolwiek z 15 osób, zapłaciło rachunek w wysokości około 10.000 złotych.

Wprost wierzyć się nie chce, że w okresie ogólnego zubożenia ludzie mogli płacić tak olbrzymie sumy. A jednak fakt jest niezbity. Dochód netto z Sylwestra jednej ze znanych restauracji warszawskich, wraz z jej filją wyniósł około 50.000 zł.

10.000 zł. na zabawę sylwestrową! To proszę sobie wyobrazić, ile takie typy muszą zarabiać, by wydać w jeden wieczór tak zawrotne sumy. W przeciwieństwie do tej niezdywej, zubożonej wprost rozrzutności, ileż ludzi już nie wieczór sylwestrowy, ale wieczór wigilijny spędziło z pustym żołądkiem, w zimnej izbie, przy akompaniamencie płaczącego chorego dziecka czy żony.

## Rozporządzenie o cenie i podatku od cukru

W Dzienniku Ustaw nr. 110 z dnia 31 grudnia ub. r. ogłoszone zostały rozporządzenia o podwyższeniu podatku spożywczego od cukru wszystkich gatunków o 5 zł. na 100 kg. W tymże Dzienniku Ustaw zostało również opublikowane rozporządzenie o obniżeniu

o 5 zł. na 100 kg cen, za które sprzedają cukrownie cukier na rynek wewnętrzny.

Ceny cukru w handlu detalicznym muszą więc pozostać w dawnej wysokości tj. nie wyżej 1,30 zł. za 1 kilogram.

# Kwiatki bezmyślności biurokratyzmu skarbowego

Zalw biurokratyzmu datuje się w Polsce od lat wielu. Nakazy, wykazy, statystyki, przypomnienia, zeznania i tysiące innych sposobów, utrudniających obywatelowi i tak już bardzo ciężki żywot, to wynik przerostu nadmiernego biurokratyzmu.

Jednak w tym przeroście biurokratyzmu zdarzają się niejednokrotnie wypadki, które są specjalną bezmyślnością i bezdusznością i niezwykłą szkodliwością wyrastającą ponad przeciętną bezmyślność biurokratyczną.

Oto jeden z tych kwiatków: P. Antoni Faszynkieder z Łukowca Wiszn. pow. rohatyńskiego w Małopolsce, otrzymał pokwitowanie, wystawione przez Urząd Skarbowy w Rohatynie, opiewające na kwotę 4.10 zł. W rubryce „Rodzaj należności” w pokwitowaniu tem podano: „podatek gruntowy — 0,06 zł., 10 proc. — 0,01, ewidencja 1,00 zł., za zwłokę 0,03, koszty egzekucyjne 3,00 zł. — razem 4.10 zł.”

Jak z tego pokwitowania wynika, zapłacił p. Faszynkieder za podatek w kwocie sześciu groszy aż 4 zł. 10 gr., w czym 4 zł. 4 grosze rozmaitych dodatków, kosztów za zwłokę, kosztów egzekucyjnych, ewidencyjnych itd.

Tak oto pojmują i realizują niektóre urzędy skarbowe hasło, głoszone od pewnego czasu: „frontem do szarego człowieka”.

Do jednego z gospodarzy we wsi Trzeclaki (pow. Święciański) zgłosił się sekwestrator i zażądał zapłacenia podatku wojskowego w wysokości 20 zł.

# Wisła zamarza

Dość silne mrozy ostatnich dni spowodowały, że już nietylko mniejsze rzeczki zamarły, ale że i królowa rzek, Wisła, pokrywać się zaczyna powłoką lodową.

Ponieważ wieśniak nie miał pieniędzy, sekwestrator zajął... koszulę drellehową, która płatnik miał na sobie i czapkę.

W protokole na zarządzeniu egzekucyjnym w wykazie zajętych ruchomości podano koszulę ocenioną na 2 złote 50 groszy i czapkę na 50 groszy.

## Zinowiew i Kamieniew na wyspach Sołowieckich

Z Rygi donoszą nam, że Zinowiew i Kamieniew moralni sprawcy zabójstwa Kirowa, deportowani zostali do obozów koncentracyjnych na wyspach sołowieckich.

Skazańców obowiązuje tam surowy regulamin i ciężka praca przymusowa.



Przeźbionia

w naszym klimacie często się zdarzają; ale równie często pomaga

**ASPIRINA** BAYER

mała tabletko, a skuteczna  
Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Komisarz kładzie trupem dwóch urzędników G.P.U.

Jedno z pism angielskich donosi o zastrzeleniu w Kijowie przez komisarza Lublina 2-ich urzędników G.P.U., którzy mieli go aresztować. Po dokonaniu tego czynu Lublin zdołał zbiec. Władze sowieckie wysłały za nim list gończy. Dziennik twierdzi natomiast, że w Moskwie został aresztowany przewodniczący sowietu moskiewskiego Smirnow.

## Smierć w nurtach jeziora

We wsi Ptakowice w powiecie bytomskim pięcioro dzieci w wieku od 4—7 lat zabawiało się na stawie, pokrytym cienką powłoką lodową. W pewnej chwili łódź zalała się i dzieci wpadły do wody.

Znajdująca się w pobliżu 67-letnia kobieta pospieszyła na ratunek. Podążył ponadto przechodzący w tej samej chwili obok miejsca wypadku 15-letni chłopiec. Zdołał on wyciągnąć jedno 4-letnie dziecko na brzeg, natomiast starszka poszła na dno.

W międzyczasie nadbiegło dwóch mężczyzn, którzy zdołali wydobyć z wody wszystkie ofiary, ale tylko dwoje dzieci po kilkunastu godzinnych zabiegach przywrócono do życia. Pozostała para oraz bohaterska starszka — zginęli w nurtach jeziora.

**W DOMU. W TRAMWAJU W POCIĄGU** — najpożyteczniejszej i najmilej spędzisz czas, czytając ciekawe czasopisma.

# Oszust sprzedał Morskie Oko

Policja warszawska otrzymała wiadomość od policji w Zakopanem o schwytniu tam „króla oszustów polskich”, Ignacego Eisenberga, znanego pod przydomkiem „wesoly Ignas”.

Eisenberg, który jest synem właściciela hotelu Krakowskiego w Warszawie, jest znany i karany na terenie międzynarodowym za niezwykle pomysłowe oszustwa. M. in. „wesoly Ignas” pierwszy wpadł w Warszawie na pomysł sprzedawania najwymyślniejszym z prowincji tramwajów stołecznych, poczekalni dworca głównego oraz kolumny króla Zygmunta w Warszawie.

Ostatnio „wesoly Ignas” będąc w Zakopanem obracał się w najelegantszych towarzystwach, ale jednocześnie... przeprowadzał również oszukańcze transakcje, usiłując m. in. sprzedać zagranicznym gościom Morskie Oko i całą Halę Gasienicową.

Ponieważ Eisenberg już dawno ści-

gany był listami gończymi przez policję stołeczną, będzie on sprowadzony do Warszawy.

# Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 3-go stycznia 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvica	17,50—20,00	15,75—16,25	18,10—20,75	16,00—16,25
Zyto	14,25—15,00	15,25—15,50	14,80—15,75	15,50—15,75
Jęczmień	15,50—18,00	17,75—19,50	15,50—15,75	16,50—18,50
Jęczmień brow.	20,00—21,50	20,25—21,00	16,00—18,00	21,00—21,50
Owies	18,00—18,00	15,25—15,50	14,50—16,00	15,25—15,50
Mąka pszen. 65%	25,00—27,00	23,75—24,75	28,50—29,50	24,50—25,50
Mąka żytnia 65%	22,00—23,00	20,75—21,75	25,25—25,50	20,25—21,75
Otreby pszenne	10,00—11,50	10,00—11,35	9,75—10,20	10,25—11,25
Otreby żytnie	9,00—9,50	10,25—11,00	9,50—9,75	10,50—11,00
Rzepak	45,00—46,50	40,00—43,00	33,00—34,00	33,00—39,00
Groch polny	24,00—26,00	23,00—25,00	23,00—25,00	28,00—31,00
Kuchy rzepak.	12,75—13,25	13,50—13,75	14,00—15,00	13,50—14,00
Kuchy lniane	16,25—16,75	17,50—18,00	20,00—20,50	17,00—17,50
Ziemniaki jad.	3,50—4,00	2,20—2,50	4,50—5,00	2,50—3,00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	3,50—3,75	—	—
Słoma prasow.	—	4,0—4,25	—	—
Siano luźne	—	7,50—9,00	—	—
Siano prasow.	—	8,00—9,50	—	8,00—9,00

Ceny żyta zagranicą:  
Berlin 35,08; Praga 29,48; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 12,96  
Wartość dolara: 5,27. — Wartość gramu złota: 5,92

JOSEPH GOLLOMB

# Groźne eksperymenty Galt

(The subtle trait) (57)  
Przekład autoryzowany z angielskiego

Kobieta wybiegła do hallu i spojrzała w górę klatki schodowej, lecz przypomniała sobie krzyk człowieka porażonego prądem. Wiedziała, że prąd działał. Mogła go coprawda wyłączyć, ale coś sparaliżowało jej wolę, coś silniejszego niż kajdany.

Dym rozplątał się w żółtawą mgłę i widać było całe schody. Nadole skrzypnęły drzwi frontowe i dały się słyszeć grube głosy i ciężkie kroki. Przyszła policja. Galt mówił coś szybko, zwięźle.

Wszyscy weszli do poczekalni na parterze i głosy przycichły. Po kilku chwilach rozległy się znów wyraźnie i schody zatrzeszczały pod ciężarem kilku par nóg. Kobieta cofnęła się do pokoju z uczuciem zwierzęcia, które wpadło w potrzask. Bo jednocześnie usłyszała kroki na dachu — odważne, hałaśliwe kroki władzy.

Galt, biegnąc po schodach w górę, krzyknął do ludzi, znajdujących

się na dachu:

— Nie dotykajcie drzwi, dopóki nie wyłączę prądu.

Poczem wpadł do pokoju i wyłączył prąd.

— Teraz możecie! — krzyknął.

Drzwi strychu otworzyły się i po schodach zeszło kilku cywilów. Jednocześnie do pokoju weszło czterech policjantów z komisarzem na czele. Kobieta czekała.

Jeden z cywilów zraportował komisarzowi:

— Wyciągnęli kogoś przez drzwiczki w dachu. Są ślady — rysy od obcasów. Zwiiali dranie.

— I tamci z piwnicy także — rzekł jeden z policjantów. — A pański Japończyk pokiereszowany i trochę oszłamony, ale nie mu nie będzie. I jego więzień także zwiął.

— A tamten z okna naprzeciwko? — zapytał Galt komisarza.

— Znaleźliśmy tylko strzelbę z tłumikami. Maxima na lufie. Mógł być pana sprzątnąć bez żadnego hałasu.

— Domyślałem się tego — rzekł sucho Galt i zmieniając wyraz twarzy dodał — Panie komisarzu, to jest panna Smith.

Tyle tylko powiedział, ale jego

lakonizm był aż nadto wymowny. Łatwo się było zorientować, że jego stosunek do „panny Smith” należy do tych stron życia, o których się nie mówi. Komisarz Tochey zmierzwił młodą kobietę badawczym spojrzeniem i skinął głową na znak, że to nie jego sprawa.

— Ale o co właściwie idzie, panie Galt? — zapytał. — Czemu ta banda od pana chce? Dlaczego napadła na pana dom?

— Nie wiem, Komisarz Tochey okazał intensywnie zdziwienie.

— Ależ musi pan coś podejrzewać. Czemu się domyślać?

— Niczego się nie domyślałem.

— Panie Galt — rzekł komisarz już mniej przyjaznym tonem. — Wczoraj, rozmawiając ze mną i z panem Branly'em, dał nam pan do zrozumienia, że pan coś podejrzewa.

Galt zaczął porządkować papiery na stole w sposób wskazujący na zniecierpliwienie. Policja zrobiła swoje; policja mogła odejść. Komisarz nasrożył się na dobre.

— Jeżeli pan chce, żebyśmy pana bronili... — zaczął.

— W razie czego dam wam znać — wtracił Galt.

Komisarz zaczerwił się i zwrócił się do swoich ludzi, rzekł: — Chodźcie, chłopcy!

Wyszedł pierwszy z pokoju i po chwili rozległo się trzaśnięcie drzwi frontowych. Zaraz potem ktoś wszedł ciężko po schodach i w progu ukazał się Ito, bardzo blady, z zakrwawioną chustką przyciśniętą do głowy. Galt posadził go w fotelu i wyjąwszy z oszklonej szafki bandaż, gazę i jakieś środki antyseptyczne, opatrzył ranę z fachową zręcznością. Poczem rzekł.

— Teraz mów!

Ito zmusił się do uśmiechu. — To było tak. Ten w komórce z węglem siedział i słuchał przy telefonie. Opasałem mu palcami gardło i poprosiłem, żeby przestał. Ale ktoś mnie podszedł niepostrzeżenie z tyłu i nim się spostrzegłem, leżałem na węglu jak długi. Dopiero mnie policja ocuciła. Dzięki łaskawemu panu za takie dobre bandaż.

Z temi słowy Ito wstał i opuścił pokój.

Kobieta, która do tej chwili stała w ciemnym kącie, wystąpiła na środek pokoju.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

# Przepowiednie na rok 1935

Spośród mnóstwa przepowiedni różnego rodzaju, które rok rocznie ukazują się o tym mniej więcej czasie, warto wyróżnić przepowiednie, opracowane wspólnie przez amerykańskiego jasnowidza Bragga i angielską jasnowidzącą mrs. Brewster. Znakami charakterystycznym roku 1935, mają być podobno katastrofy żywiołowe.

Rok ten będzie miał jakoby dwa oblicza: jedno radosne, drugie ponure. Będzie on rokiem strasznych katastrof i rokiem szybkiego postępu wiedzy ludzkiej. Jeszcze zanim słońce wejdzie w znak Barana (w dniu 21 marca), światem wstrząśnie wieść o straszliwym trzęsieniu ziemi i powodzi, która tysiące Japończyków pozbawi dachu nad głową.

Katastrofa ta rozmiarami swymi zaćmi nawet wybuch wulkanu Krakatau, najokropniejszą katastrofą ubiegłego stulecia. Będzie to zarazem największa z katastrof, które nawiedzą ludzkość w roku 1935. Poza tem przepowiednia mówi o strasznym cyklonie na amerykańskim wybrzeżu, o powodzi w Holandji, o katastrofie kopalniowej w pobliżu Ruhry — ale w porównaniu z pierwszą katastrofą będą to raczej tylko małe wypadki.

Około połowy roku 1935 splonie doszczętnie największy angielski statek powietrzny. Będzie to katastrofa zbliżona do katastrofy balonu „R. 101”.

Co się tyczy katastrof kolejowych, to dwie z nich wywrą specjalnie silne wrażenie. Obie wydarzą się w ostatnim kwartale przyszłego roku: pierwsza we Francji w bliskości Paryża, druga na terenie Austrii.

Jeśli chodzi o „wypadki historyczne”, to zaliczyć do nich należy jeszcze dwa zgony. Amerykę dotknie śmierć jednego z magnatów, którzy w tej chwili trzęsą naftowymi koncernami (Rockefeller?). Europę okryje żalobą nagła śmierć władcy.

Wprawdzie w roku przyszłym nie raz da się zauważyć sytuację niesłychanie napiętą, jednakowoż do wojny nie dojdzie.

Ciągle obawy przed przyszłą wojną i tym razem jeszcze okażą się tylko przykrą marą, gdyż rok 1935 nie będzie podobno rokiem wojny. Obawa przed zbrojną rozprawą będzie wprawdzie przez cały czas wisiała nad ludzkością, jak miecz Damoklesa, ale miecz ten nie spadnie na głowy ludzi.

Miejscem, gdzie będą się święciły w przyszłym roku największe triumfy, jest warsztat inżyniera i laboratorium badacza. W badaniach nad rozbięciem atomu, który da nowe siły techniczne ludzkości, wieniec pierwszeństwa przypadnie jakoby w udziale Ameryce. Jednakowoż człowiek, który dokona tego ostatecznego odkrycia, nie jest znanym badaczem, ale człowiekiem, o którym dzisiaj jeszcze nikt nie słyszał. Skutki tego epokowego odkrycia nie dadzą się jeszcze odczuć w całej pełni w roku przyszłym.

Marzenie o heliocopterze, samolocie wznoszącym się prostopadle wprost z ziemi, zostanie zrealizowane przez pewnego Anglika. W ostatnim kwartale przyszłego roku opuszczą fabrykę pierwsze angielskie taksówki samolotowe.

Natomiast próby wysyłania z Ameryki do Europy poczyty przy pomocy rakiety nie udadzą się podobno i po ciągną za sobą ofiary w ludziach.

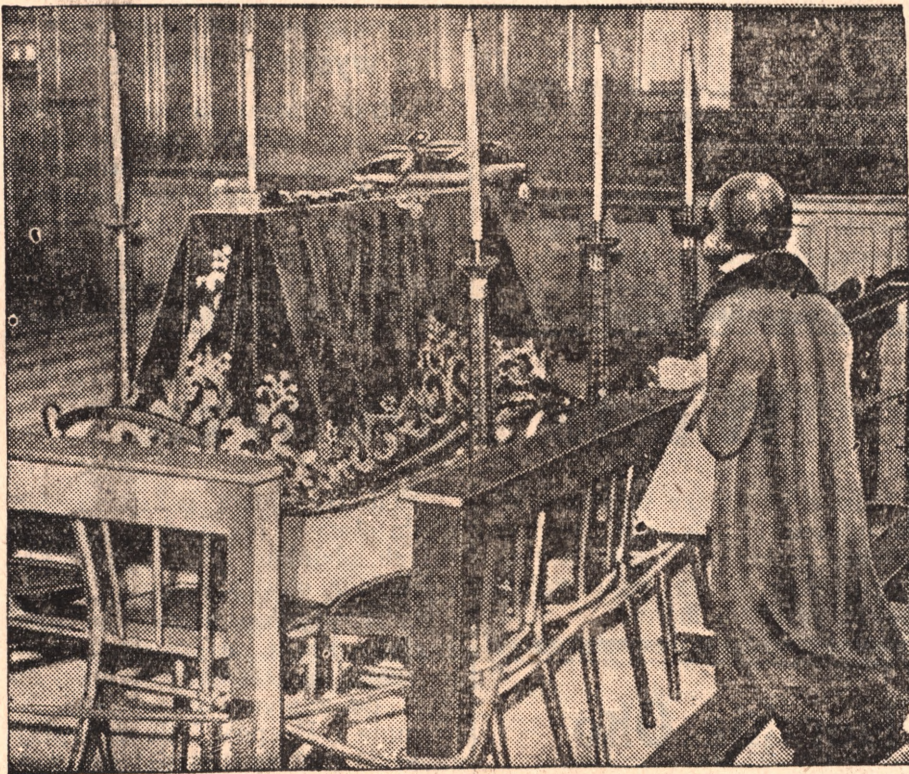
Marzenie o tem, aby przekształcić promienie słońca w elektryczność, przybiera cokolwiek realniejsze kształty, nie zostanie jednak rozwiązane ostatecznie. W ostatnim półroczu roku przyszłego zostanie otwarte w Pa-

ryżu pierwsze kino plastyczne, t. j. osoby nie będą poruszały się na ekranie dwuwymiarowym, tylko w przestrzeni trójwymiarowej.

Jakiś wiedeński lekarz odkryje i za-

cznie stosować około połowy roku szeregi przeciwrakowe.

Te ostatnie obietnice wyglądają wcale nęcąco. Dobrze byłoby, gdyby się naprawdę spełniły.



PO ZGONIE PRYMASA ANGLJI

Śmiertelne szczątki kardynała i prymasa Anglii ks. arcybiskupa Bourne wystawione w katedrze Westminsterskiej.

## Zatonienie okrętu w porcie nowojorskim

W porcie nowojorskim parowiec szwedzki „Jane Christenson” zderzył się z parowcem „Lexington”. Parowiec „Lexington” zatonął w 10 minut po wypadku.

Na pokładzie znajdowało się 130 pasażerów i 52 ludzi załogi. Z wyjątkiem 5 osób, wszystkich zdołano uratować. Wśród rozbitków jest 20 rannych.

Naoczni świadkowie katastrofy parowca „Lexington” stwierdzają, że zderzenie ze statkiem „Jane Christenson”

było tak gwałtowne, iż „Lexington” został prawie przecięty na pół.

Wśród pasażerów zapanowała panika. Katastrofa nie przybrała groźniejszych rozmiarów dzięki zimnej krwi i przytomności umysłu załogi.

Zderzenie nastąpiło niedaleko od miejsca, w którym w roku 1904 zatonął parowiec „Gen. Glocein”. W czasie katastrofy tej utraciło wówczas życie 1.021 osób.

## 5 starców spłonęło żywcem we śnie

W miejscowości San Antonio (Stany Zjedn.) wybuchł w noc sylwestrową katastrofalny pożar w miejscowym domu starców.

Płomienie w krótkim czasie ogarnęły cały gmach, który mimo energicznej akcji straży pożarnej do-

szczętnie spłonął. Pożar zaskoczył mieszkańców domu w śnie, to też ratunek ich był bardzo utrudniony.

W płomieniach zginęło 5 sparaliżowanych starców, 5 dalszych osób odniosło ciężkie poparzenia.

## 25 wyroków śmierci w Hiszpanji

W procesie przeciw 62 mieszkańcom miasta Turon, którzy wzięli udział w rewolucji, zapadł wyrok, na mocy którego 25 oskarżonych skazanych zo-

stało na śmierć, 6 na dożywotnie więzienie, reszta na długoterminowe kary więzienia.

## Narodziny potworka

Potworek o trzech rękach i trzech nogach przyszedł na świat w wiosce pod Ruszszukiem koło Sofji w Bułgarji. Lekarze uważają, że droga

operacyjną da się usunąć dodatkowe odnoża, nie rokuja jednak dziecku normalnego rozwoju i życia.

## Moneta w kurzem jajku

W North Truro, w Stanach Zjedn., wydarzył się wypadek, który wzbudził sensację wśród przyrodników. Gdy pewna kobieta rozbija jajo, chcąc je usmażyć na śniadanie mężowi, usly-

szła zagadkowy brzęk na patelni. Okazało się, że w jajku znajdowała się moneta 50-cio centymowa. W jaki sposób dostała się moneta do jaja — niepodobna dociec.

## Zydzi występują z B.B.

W kołach politycznych duże wrażenie wywołała wiadomość, że dnia 2-go stycznia mają przybyć do Krakowa dwaj posłowie żydowscy z klubu BB., a mianowicie rabin Lewin i poseł Minberg, który niedawno ustąpił z Kierownictwa gminy żydowskiej w Łodzi, na konferencję z posłem rabinem dr. Thonem, czolowym przewodcą żydów w Polsce.

Konferencja dotyczyć ma wystąpienia posłów żydowskich z B. B. i przystąpienia do Koła żydowskiego.

Wiadomość ta, która wywołała duże poruszenie, świadczy o nastrojach panujących w BB. wśród żydów i bankructwie polityki żydowskiej w obozie sanacyjnym.

## Pożar pociągu naftowego

Z Berlina donoszą: Na dworcu towarowym w porcie strasburskim pociąg złożony z 30 wagonów cystern, wiozących ropę naftową, zderzył się z lokomotywą pociągu towarowego. Spowodowało to zapalenie się i gwałtowny wybuch jednej z cystern z benzyną. Ogień przeniósł się w krótkim czasie na stojące w pobliżu wagony, powodując szkody materialne na przeszło milion franków.

Ofiar w ludziach nie było.

## Za oszczerstwa duchowieństwa sześć miesięcy więzienia

W Warszawie odbył się proces przeciw redakcji „Wolnomyśliciel Polski” z oskarżenia proboszcza parafji św. Krzyża ks. Lorka. Proces dotyczy napaści na duchowieństwo katolickie w związku ze śmiercią posła japońskiego Kawai, który na łożu śmierci przyjął chrzest.

„Wolnomyśliciel” wydrukował notatkę, że poseł Kawai podczas ceremonji chrztu był nieprzytomny, oraz że parafja św. Krzyża zarobiła na jego pogrzebie 3 tys. złotych.

Redaktorka odpowiedzialna Jankowska skazana została na 6 miesięcy więzienia i 500 zł. grzywny z zawieszeniem na 5 lat. Na świadka powołany był między innymi nuncjusz apostolski ks. Marmaggi, który udzielał posłowi Kawai chrztu. Ograniczono się jednak jedynie do odczytania zeznań ks. nuncjusza.

## Wstęga na niebie

Niezwykle zjawisko.

W Londynie zaobserwowano niezwykle zjawisko przyrody. Mianowicie podczas gwałtownej burzy, która przeciągnęła nad okolicami miasta, w centrum Londynu pojawiła się na niebie szeroka wstęga świetlna o kolorze jasnoniebieskim. Osobliwemu zjawisku świetlnemu towarzyszyły lekkie grzmoty. Po kilku minutach luna świetlna zagaśła.

Rzadkie to zjawisko atmosferyczne, które nie zostało dotąd przez naukowców wyjaśnione, wywołało wśród ludności zaniepokojenie.

## O WSZYSTKIEM MOŻNA Z NIM MÓWIC.....

tak mówią w towarzystwie o ludziach, którzy pilnie czytają dobre czasopisma i czerpią stamtąd materiał do rozmowy.

# Wiadomości bieżące

Wtorek, 8 stycznia 1935 r.

Wtorek: Seweryna  
Wschód słońca 7.44; zachód 15.42.  
Środa: Juliana  
Wschód słońca 7.43; zachód 15.43.  
Czwartek: Wilhelma  
Wschód słońca 7.43; zachód 15.45.

\* **DZISIEJSZY NUMER GAZETY** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „ROBOTNIK”.

**Biuro centralne,**

## POŻAR NA WESELU.

W pierwszy dzień świąt, w domu przy ul. Piramowicza 3 w Łodzi wybuchł pożar w sali, w której odbywało się wesele żydowskie. Dotąd nie udało się ustalić przyczyny, z jakiej wybuchł pożar.

Wśród gości znajdujących się na weselu wynikł nieopisany popłoch. Wystraszeni weselnicy uciekali na łeb na szyję, przewracając zastawione stoły. Po 3-godzinnej wyczerzonej akcji straży pożar udało się ugasić.

## POD LODEM STANEŁA ZATOKA PUCKA.

na znacznej przestrzeni. Dostęp dla kutrów motorowych i statków do przystani rybackiej w Pucku jest już utrudniony, a dla łodzi żaglowych wogóle uniemożliwiony.

Lada chwila spodziewać się należy całkowitego zamknięcia przez lody portu puckiego.

## BANDYCI NA SAMOCHODZIE.

Do zagrody Jana Burakowskiego w osadzie Bołecin pod Warszawą w porze nocnej z soboty na niedzielę przybyło auto, z którego wysiadło kilku zamaskowanych bandytów.

Bandyci uzbrojeni w rewolwery, wtargnęli do mieszkania i steroryzowali domowników, zrabowali 200 zł gotówka, biżuterję oraz cenniejsze przedmioty. Po dokonaniu napadu bandyci zagrozili domownikom śmiercią na wypadek wezwania policji i zbiegli samochodem, którym przyjechali na miejsce napadu. Zarządzona przez policję oblawa nie dała narazie wyników.

## Małopolka.

### ZBRODNIA NA WESELU.

W Koropcu pow. brzeżańskiego popełniono potworny mord przy pomocy 2 i pół kilogramowego kamienia. W czasie zabawy weselnej u jednego z włościan doszło do gwałtownej sprzeczki o dziewczynę pomiędzy Michałem Sadowskim a Michałem Kindratem.

Ten ostatni chwycił z beczki z kapustą ciężki kamień i ugodził nim z całej siły w głowę Sadowskiego, kładąc go trupem na miejscu. Zbrodniarza przytrzymał i oddano w ręce policji.

### NIEUDAŁE WŁAMANIE DO IZBY SKARBOWEJ.

W gmachu Izby Skarbowej przy ul. św. Ducha we Lwowie dokonano w czasie świąt Bożego Narodzenia włamania kasowego. Złodzieje dostali się w obręb gmachu przez parkan, następnie po przepiłowaniu grubych krat w oknach weszli do budynku i przez otwór kominowy w korytarzu dostali się do ubikacji depozytu sądu okr., gdzie rozpruli kasę żelazną.

Włamania nie dokończyli jednak z powodu pęknięcia „raka” i odeszli z niczem. Po wycofaniu się na ulicę natknęli się na posterunkowego, który zwrócił uwagę na ich twarze osmaro-

wane sadzą, przyczem jednego z nich, Wolfa Schwarza, aresztował. Za zbiegłymi jego towarzyszami czynione są poszukiwania.

## Kresy Wschodnie.

### STARE MONETY W PNIU SOSNOWYM.

Podczas karczowania lasu w leśnictwie państwowym „Morawy” w pow. włodzimirskim, robotnicy znaleźli w piącu sosnowym większą ilość srebrnych monet polskich, pochodzących z

epoki napoleońskiej. Około 40 monet odebrano robotnikom. Monety te zostaną przesłane do muzeum wolińskiego.

## POCIĄG NA ULICY.

Na bocznicę kolejowej „Pacyfik” w Wilnie wydarzył się niezwykle wypadek, który mógł pociągnąć za sobą tragiczne następstwa. Po przybyciu transportu towarów na bocznicę, jeden z wagonów wyskoczył z szyn, rozbil parkan i wjechał na ulicę. Na szczęście na ulicy nie było nikogo. Wagon zatrzymano dopiero w odległości kilku metrów od bocznic.

# Widmo głodu wśród powodzian

Na polach wsi Świeżyca pow. sandomierski, znaleziono martwego Filipa Kwaka, gospodarza ze Skotnik. Śmierć nastąpiła z wycieńczenia głodem.

Kwak był zamożnym gospodarzem, posiadał bowiem 26 morgów ziemi, lecz został przez powódź całkowicie zniszczony. Ze zbiorów, które przez 2 tygodnie stały pod wodą, nie zostało nic.

Przez pewien czas dawano powodzianom zasiłki, lecz w listopadzie ustało dostarczanie zboża. Nie nadeszły także zapowiedziane ziemniaki i na terenach powodziowych pow. sandomierskiego ukazało się widmo głodu. Ofiarą wycieńczenia głodem padł Kwak.

Jesteśmy dopiero w styczniu, a co będzie do nowych zbiorów?

# Dwie ofiary wywrotowców ukraińskich

W nocy na 31 grudnia ub. r. elementy wywrotowe na terenie gminy Werynia pow. żydaczowskiego wzniosły w miejscu, w którym przed kilku laty organa władz bezpieczeństwa aresztowały głównych sprawców napadu bojówki ukraińskiej na urząd pocztowy w Gródku Jagiel. — Biłasa i Danyłyszyna — mogiłę, a na niej ustawili krzyż z napisem o treści skierowanej przeciw państwu polskiemu.

Pełniący w tym czasie w gminie nośną wartość obywatelską dwaj wieśniacy postanowili natychmiast, jeszcze przed świtem usunąć mogiłę i krzyż.

W czasie podjęcia czynności w tym kierunku, jeden ze strażaków przy rozkopywaniu ziemi przy krzyżu uderzył

łopatą w złożoną tam skrzynkę, zawierającą materiał wybuchowy.

Nastąpiła eksplozja, której skutki były fatalne. Jeden ze strażników został na miejscu rozszarpany, ponosząc śmierć, zaś drugi odniósł ciężkie obrażenia.

Jak ustalono w wyniku wstępnych dochodzeń, skrzynia wraz z ładunkiem wybuchowym została zakopana w tym miejscu przez sprawców postawienia krzyża.

Na miejsce wypadku zjechali przedstawiciele władz bezpieczeństwa i rozpoczęli dochodzenia. Sprawcy zostali już aresztowani, lecz nazwiska ich ze względu na dobro dalszego śledztwa trzymane są w tajemnicy.

## Z życia Stron. Ludowego Z Kutnowskiego

U nas w kutnowskim praca w Stronnictwie Ludowym idzie naprzód. Między innymi — dowodem tego były dw adni kursów polityczno-gospodarczych.

Pierwszy dzień kursów odbył się we wsi Ernestów, gm. Plecka-Dąbrowa. Słuchaczów tyle się naschodziło, że nie mogli się pomieścić w gościnnym domu pana Pietrasika, tak że musiała część przenieść się do p. Roślaka.

Pierwszy na kursie przemawiał p. poseł Nosek, który w mocnych słowach opowiedział o życiu chłopów pańszczyźnianego i teraźniejszego. Zachęcał do powstrzymania się od picia wódki i palenia papierosów, bo to jest nałóg, który nie przynosi żadnej korzyści, tylko szkodzi zdrowiu. Gdyby chłopci pieniądze wydawane na wódkę i papierosy obrócili na sprawy organizacyjne i na czytelnictwo, toby prędzej doszli do swoich celów. W końcu apelował do zgromadzonych, ażeby wierzyli w lepsze jutro i zwycięstwo ruchu ludowego.

Następnie poseł Kuliński z Włocławka — przedstawił zebrany działalności sejmiku oraz zachęcał do organizowania się w spółdzielni i Związek Zawodowy rolników, bo bez tych organizacji nie dojdziemy do poprawy

gospodarczej, gdyż kartele biją chłopów po kieszeni. W końcu p. mecenas Król z Łowickiego zapoznał zebranych ze sprawami oddłużenia rolnictwa.

Na zakończenie młodzież ludowa odśpiewała kilka piosenek ludowych i wypowiedziała ładne deklamacje, a prezes powiatowy Stronnictwa pan Syska podziękował prelegentom za ich ciekawe wykłady.

Drugi dzień kursów odbył się we wsi Długolece, gm. Sójki u p. K. Woźniaka. Kierownikiem kursu był pan Fudała wiceprezes Zarządu Powiatowego. Przemawiali o historii ruchu ludowego, o sprawach organizacyjnych, o oddłużeniu rolnictwa, o rządach sanacji, o organizacjach młodzieży wiejskiej pp. poseł Kuliński, mecenas Król, b. poseł Czapski, prezes Syska p. Floreczak i akademik p. Pluciński z Warszawy.

Oddzielne wykłady dla zorganizowanej młodzieży odbyły się w świetlicy miejscowego Koła Młodzieży Wiejskiej. Pan Pluciński omówił z młodzieżą sprawy organizacyjne i oświatowe. W dyskusji słuchacze stwierdzali, że jedynie niezależny Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” prowadzi jasną, prawdziwą i szczerą oświatę.

Wykłady swe młodzi zakończyli śpiewami i deklamacjami.

Na kursach uczestniczyło przeszło 700 osób. Z wiarą w lepsze jutro roześliśmy się do domów. Uczestnik.

## KOMUNIKAT.

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego na posiedzeniu w dniu 30 listopada 1934 zatwierdził następujące Zarządy Powiatowe S. L.:

w Kolbuszowej, w Woleźynie, w Węgrowie, w Sokołowie Podlaskim, w Turku, w Radomsku.

Sekretarjat Naczelny Stronnictwa Ludowego.

## Sprostowanie

Grudziądzki starosta grodzki przysłał nam następujące sprostowanie:

Na podstawie § 11 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r. oraz po myśli art. 9 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19. I. 1928 o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11 z 6. II. 1928 r. poz. 86) proszę odnośnie notatki, umieszczonej w czasopiśmie „Gazeta Grudziądzka” Nr. 139 z dnia 27 listopada 1934 r. p. t. „Niesłychana obraza wojska polskiego przez żyda” o umieszczeniu w najbliższym numerze czasopisma powyższego sprostowania w sposób zarówno co do miejsca umieszczenia jak i druku (czcionek) zupełnie identyczny z tym, którym wydrukowano powyższą notatkę:

„Nie jest zgodne z prawdą, że między grupą członków żydowskiej organizacji „Brith Hacair”, powracających ze zjazdu w Płońsku a rzekomym sierżantem Wojsk Polskich powstała w Nowem Mieście bójka na skutek wyrażenia się przez sierżanta „żydowskie wojsko” i odpowiedzi Joskiewicza, że „lepsze żydowskie wojsko od waszej słońskiej armji”, natomiast prawdą jest, iż — jak to wynika zarówno z pierwiastkowo przeprowadzonego dochodzenia bezpośrednio po zajściu jak również z późniejszego, na skutek informacji prasowych, zbadania uczestników i świadków zajścia — biorący udział w zajściu kapral rezerwy nie wyraził się „żydowskie wojsko”, ani też Joskiewicz nie odpowiedział mu: „lepsze żydowskie wojsko od waszej słońskiej armji”. Faktyczne zaś tło zajścia było następujące: Między 5-ciu pijanymi osobnikami, wśród których znajdował się również kapral rezerwy Władysław Chyliński, będący na urlopie, a uczestnikami zjazdu, którzy zatrzymali się w Nowem Mieście dla nabrania benzyny, powstała bójka, w wyniku której zostali lekko ranni: Cieślak Hersz i Joskiewicz Zydel, obaj z Pułtuska. Ten ostatni na skutek zakazania krwi zmarł w tydzień później t. j. dnia 22. X. b. r. Sprawcy zajścia zostali zatrzymani i oddani do dyspozycji władz sądowych.”

## SKÓRY.

Kraków, 2. I. Notowania hurtowe skór surowych za 1 kg według Centrali Targow. w złotych: wołowe 85 gr; krowie 80 gr; jałowicze 85 gr; cielęce 4,00 — 6,00 zł za sztukę. Tendencja utrzymana.

Lwów, 2. I. Notowania skór surowych wg. Centralnej Targowicy Miejskiej w zł za 1 kg.: bydłowe lekkie 95 gr; ciężkie 95 gr; cielęce rzeźnicze 1,40 zł za 1 kg; końskie za sztukę duże 10,00 — 12,00 zł; małe 8,00—9,00 zł. Tendencja utrzymana.

## LEN.

Wilno, 2. I. Notowania lnu wg. Giełdy Zbożowo Towarowej i Lniarskiej; len czesany Horodziej b. I. sk. 259,80 2340—2380; len trzepany Woleźny basis I. 1560—1600; len trzepany Miory 1470—1510; len trzepany Traby 1560—1600; targaniec asortym, 70/30 I. 1140 — 1180; trzepany Horodziej 1720—1760.

# Napad bandycki na sklep jubilera

W Chrzanowie koło Krakowa dokonano niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na sklep jubilerski Chaima Reicha.

Dwaj napastnicy wtargnęli do sklepu i steroryzowali właściciela oraz znajdującego się tam zegarmistrza Natana Friedfelda. W pewnym momencie Reich usiłował wezwać przez okno pomoc, wówczas jeden ze sprawców strzelił, raniąc go ciężko w klatkę piersiową.

Bandyci, nie zdoławszy nic zrabować w obawie przed schwytaniem, zbiegli.

Zawiadomiona o napadzie policja rozpoczęła pościg. Rysopisy sprawców napadu podane zostały również i służbie kolejowej pobliskich stacji.

W Trzebini portjer Ciapała rozpoznał w jednym z pasażerów, który miał bilet do Dąbrowy Gór-

niczej, uczestnika napadu w Chrzanowie, wezwał go więc, aby się udał z nim do urzędu ruchu. W drodze nieznajomy dobył nagle rewolweru i strzelił do portjera, raniąc go ciężko w okolice jamy brzusznej, poczem zbiegł.

Dziś rano policja w Chrzanowie zdołała schwycić jednego ze sprawców Edwarda Krzeszowskiego z Będzina, który przyznał się do napadu i podał nazwisko współnika, również mieszkańca Będzina, Antoniego Skrobota.

## Tragedja nad brzegiem Atlantyku

Piękny port marokański Casablanca był w tych dniach widownią tragedji, której nieszczęśliwymi bohaterami stali się czterej sportowcy z Wiednia. Byli to członkowie austriackiej drużyny piłki nożnej „First Vienna“, przybyłej do Marokka na cały szereg zawodów.

Udali się oni na koniec mola celem łowienia ryb na wędkę.

Wszyscy czterej usiedli na mo-

lo. W pewnym momencie silna fala załaziła molo i porwała ze sobą nieszczęśliwą czwórkę sportowców.

Dwóch zdołało się uratować o własnych siłach, jednego powrotna fala wyrzuciła na złomy mola. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala. Czwarty, niejaki Władysław Niezina, utonął i ciała jego, pomimo usilnych poszukiwań, nie zdołano odnaleźć.

## Kto wygrał dolarówkę?

W dniu 2. I. br. odbyło się ciągnięcie dolarówki. Wygrane padły na następujące numery:

12.000 dolarów na nr. 100050.
3.000 dol. na n-ry: 310608 1431004.
1.000 dol. na n-ry: 626551 779428 358909 830532 1361251 1263475 531139.
500 dolarów na n-ry: 1423215 1273476 1106872 1420318 420601 560158 1379895 806994 1035711 406056.
100 dolarów na n-ry: 76287 309739 602998 1276292 974661 902028 541556 1064016 930003 258125 916380 944537 1028641 567191 832330 1227161 1035366 1327325 751149 473208 932620 1144030 487166 774312 732839 306568 803038 956844 1021997 1142554 1293622 793203 3634 719569 462017 1225663 52297 1206316 912242 250944 533231 851781 146822 222674 699521 223335 353276 107740 44091 50778 827868 1384312. 1276323 1420507 1420283 109964 1435386 1166348 1279260 84314 1478445 15356 1194348 889392 1179336 827389 1173231 240225 451707 1190820 1299077 156253 886920 1396032 1301009.

## Samobójstwo

### przemysłowca

Duże wrażenie w sferach przemysłowych Pabjanic wywołało samobójstwo znanego przemysłowca 62-letniego Borochowicza.

Borochowicz udał się do swej nieczynnej od dłuższego czasu tkalni przy ul. Konstantynowskiej 8, gdzie na skręconym z przędzy sznurze powiesił się. Wezwany lekarz zastał już tylko stygnące zwłoki. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

## Radjoprogram z Warszawy

Środa, 9. I. 1935.: 6,45 audycja poranna; 13,00 dziennik południowy; 15,35 przegląd giełdowy; 15,45 fragment teatralny; 16,00 „Dawne piosenki“; 16,45 „Styczeń na niebie i ziemi“ — pogawędka przyrodnicza dla dzieci starszych; 17,25 „Sprzeczka koleżeńska“ — dialog; 17,35 muzyka lekka; 18,00 Skrzynka pocztowa rolnicza; 18,15 koncert; 18,45 odczyt gospodarczy; 19,00 muzyka lekka; 19,20 pogadanka aktualna; 20,00 muzyka lekka; 20,45 dziennik wieczorny; 21,00 koncert Chopi-

nowski; 21,40 recital śpiewaczy; 22,00 koncert reklamowy.

## CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 1-go do 6-go stycznia 1935 r. według obliczenia biura giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych.

### Giełdy krajowe:

	pszenica żyto jęczm. owies
Warszawa	18,75 14,56 20,75 14,00

Gdańsk	18,27	17,05	22,93	16,44
Poznań	16,25	15,37½	20,50	15,37½
Bydgoszcz	16,25	15,54	21,25	15,37½
Łódź	18,25	14,37½	20,00	14,50
Lublin	17,30	13,75	17,25	12,93
Równe	15,83	12,50	14,96	11,92
Wilno	18,00	14,00	—	13,00
Katowice	19,69	16,92	—	15,50
Kraków	19,24	15,06	—	15,20
Lwów	18,12½	14,87½	—	12,98

### Giełdy zagraniczne:

	pszenica żyto jęczm. owies
Berlin	43,56 35,08 45,89 —
Wiedeń	36,00 26,06 29,87½ 23,75

## NOWA MODA PUDRU do TWARZY

### PRZEBÓJ SEZONU

Ostatnia moda, przyjęta przez wszystkie elegancki, to puder, który nadaje nieskazitelną „matową“ cerę bez śladu polysku w ciągu całego dnia, nawet pomimo deszczu i wiatru.



To ostatnie udoskonalenie pudru do twarzy zawdzięczamy nowemu składnikowi, nazwanemu „Pianką Kremową“. Firma Tokalon opatentowała obecnie ten sposób fabrykacji z „Pianką Kremową“. Dlatego też znakomity paryski puder Tokalon ofiaruje wam przywileje, z których korzystały dotychczas tylko nieliczne wybranki, które nie potrzebowały się kłopotać o cenę swego pudru.

Puder Tokalon nietylko nadaje cudownie piękną cerę, lecz także cerę, która pozostaje świeża i powabna przez cały dzień, niezależnie od Pani zajęć. Nawet pocenie się, spowodowane uprawianiem najbardziej ruchliwych sportów na powietrzu, lub kilkogodzinnym tańcem, nie może zepsuć piękna delikatnego, niczem płatek róży, które on nadaje. Puder Tokalon bowiem, jest jedynym pudrem, preparowanym na „Piankę Kremową“.

ORYGINALNE PROSZKI  
MIGRENO-NERVOSIN  
R.M.S.W. N° 1599  
Z KOGUTKIEM  
SA ŚRODKIEM  
KOJĄCYM BÓLE  
ZASTOSOWANIE  
**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENA NEURALGJA  
**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPA PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE ARTRETYCZNE  
STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
ZADAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW  
ZEZN. FABR. KOGUTKIEM  
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU  
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

## Żeńska Szkoła Zawodowa i Gospodarcza Grudziądz, ul. Trynkowa 19.

przyjmuje wpisy na II. półrocze szkoln. w godzinach od 10—13 na 5 mies. i 3 mies. kursy gospodarstwa domowego. Początek kursu 15 stycznia b. r. Dla niezamożnych ulgi.

## HUMOR ZAGRANICZNY



Neron (wyjrząwszy raz niespostrzeżenie z piekła na ziemię): „Ze też ja coś podobnego nie mogłem wymyśleć dla swych igrzysk w cyrku“.

Gospodarstwo „Niemoc płciowa“  
około 10 mórg pszenno-buraczanej ziemi sprzeda lub wdzierżawi Guroewicz Wielkie Bzowe — stacja i poczta Warlubie, powiat Świecie

## Nawozy i nawożenia

(Z 20 rycinami w tekście)

Opr. Prof. Dr. M. Górski

Cena wraz z przesyłką zł. 1,50

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim na destination należność. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań 200 420

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze  
WIKTORA KULERSKIEGO  
w Grudziądzu.

## Pożegnaj na zawsze dolegliwości nóg



Spróbuj tego  
prostego środ-  
ka domowego

3  
MINUTY  
POZNIĘJ

Oto prosty i niekosztowny środek domowy, który pozwala pozbyć się na zawsze najgorszych dolegliwości nóg. Należy zanurzyć nogi w ciepłej wodzie, do której dodało się tyle Saltrat Rodell, by przybrała ona wygląd mleka. Saltrat Rodell zawiera dziesięć rozmaitych soli ze znanych źródeł radioaktywnych. Ta wysoce kojąca kąpiel usuwa w ciągu 3-ch minut męczące bóle nóg. Wyciąga natychmiast zapalenie z popękanych, palących rąk. Spuchlizna znika. Odmrożenia przestają świąrbzić i są szybko ukojone. Ta mleczna woda z Saltrat usuwa, jak za poruszeniem różdżki czarodziej-skiej, ból odciśków, nagotków i stwardniałych miejsc, zmięcza je do tego stopnia, że można je odjąć w całości wraz z korzeniami. Apteki, składy apteczne i perfumeryje sprzedają pod gwarancją Saltrat Rodell. Skład główny: L. Nasierowski, Warszawa, Kaliska 9.

Ogłaszajcie w Gazecie Grudziądzkiej